

PAPEETE DOSTĘPUJE DOBRODZIEJSTW *SUMMORUM PONTIFICUM*

List 40

Dzięki zaangażowaniu kilku rodzin oraz gorliwości młodego księdza misjonarza mieszkańcy Papeete (stolica Polinezji Francuskiej na wyspie Tahiti) mieli okazję w okresie Bożego Narodzenia uczęszczać na msze święte tradycyjne oraz korzystać z towarzyszącej temu opieki duszpasterskiej. Za życzliwą zgodą administratora apostolskiego kaplica biskupstwa stała się swoistym skarbcem, gdzie w okresie od połowy grudnia do połowy stycznia odbywała się codzienna celebracja w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego. Próba zwieńczona została sukcesem. Jest to kolejny dowód na uniwersalność liturgii tradycyjnej, o ile potrzeba jeszcze dowodów.

I – MIESIĄC ŁASKI

W lipcu 2013 roku kilka rodzin z Papeete w rozmowie z miejscowym księdzem nadmienia, że pragnęłyby skorzystać z zastosowania Motu Proprio *Summorum Pontificum*. Ten zachęca je do sformułowania prośby na piśmie i stosowny dokument powstaje 18 września 2013 roku. List podpisuje około dziesięciu rodzin.

Jeszcze w miesiącu październiku 2013 roku ksiądz, do którego skierowana została korespondencja informuje wiernych, iż w świetle jego wiedzy w strefie polinezyjskiej brak kapłana, który by posiadał kompetencje konieczne dla ziszczenia ich pragnień. Deklaruje natomiast, że osobiście jest gotowy podjąć naukę odprawiania liturgii tradycyjnej, to jednak może mieć miejsce niestety dopiero w trakcie jego pobytu na kontynencie, we Francji, w połowie roku 2014. Faktycznie przecież mszał błogosławionego Jana XXIII został na wyspie tak dawno zarzucony, że żaden ksiądz nie jest w stanie mu pomóc i wziąć na siebie odprawianie starej liturgii.

Kilka dni później wierni zostają przyjęci na audiencji przez administratora apostolskiego, J.E. Changa Soi, któremu mają przedstawić projekt zaproszenia na kilka tygodni księdza, który by celebrował w formie nadzwyczajnej. J.E. Chang Soi deklaruje gotowość życzliwego wsparcia ich inicjatywy. Wiernym pozostaje więc jeszcze tylko znaleźć księdza.

Rodziny rozpoczynają więc poszukiwanie celebransa zamieszczając ogłoszenie w naszym Liście: „Rodziny mieszkające w Polinezji Francuskiej, na Tahiti, przywiązane do liturgii trydenckiej poszukują kapłana, który odprawiałby mszę w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego i udzielał sakramentów w okresie Bożego Narodzenia, a potem posługiwał doraźnie przez krótkie okresy czasu. Należy przewidzieć nieco dłuższy pobyt ze względu na konieczność aklimatyzacji (mamy tu wówczas porę gorącą i wilgotną) oraz zmianę strefy czasowej (12 godzin różnicy względem Francji kontynentalnej). To idealna propozycja dla księdza szukającego odpoczynku. Rodziny nie są w stanie dokonać pełnego zwrotu kosztów biletu lotniczego, wszakże proponują swój udział w kosztach podróży w miarę możliwości i poszukują stowarzyszeń, które mogłyby przyjmować darowizny na rzecz sfinansowania kosztów przejazdu i pobytu związanych z podróżami księdza”.

Jak mówi francuskie przysłowie „pomóż sobie, a Niebo ci dopomoże”: po piętnastu dniach ksiądz się znajduje. Wierni przekazują informację administratorowi apostolskiemu, który zgadza się oddać do ich dyspozycji kaplicę biskupstwa.

24 grudnia następuje piękna inauguracja opowieści wigilijnej: rodziny z Papeete cieszą się, że mogą uczestniczyć w Pasterce odprawianej w formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego. Tradycyjna msza o północy w sercu Oceanii na Pacyfiku to pierwszy efekt inicjatywy naszych dzielnych rodzin w ramach możliwości powstałych za sprawą Motu

Proprio Benedykta XVI – działania, któremu w sukurs przychodzi rozsądne podejście ordynariusza miejsca oraz misjonarski zapał pewnego młodego księdza z metropolii.

Lecz to nie wszystko. Bardzo nas cieszy, że możemy przekazać Państwu podsumowanie tego okołoświątecznego miesiąca na Tahiti, w czasie którego nastąpiło odkrycie Summorum Pontificum w Papeete. Oto bilans w swej oryginalnej postaci:

- w sumie ponad 140 różnych osób wzięło udział we mszy świętego Piusa V, z czego prawie połowa to niepraktykujący, patrz nie-katolicy (protestanci, adwentyści), tak Francuzi z metropolii, jak i Polinezyjczycy. Dla niektórych był to powrót do mszy dzieciństwa, wielu po prostu odkrywało po raz pierwszy starą mszę;
- średnio blisko 25 osób uczestniczyło każdego dnia we mszy świętej (czy śpiewanej, czy cichej) a w ostatniej stwierdzono udział ponad 60 wiernych;
- pięć osób skorzystało z obrzędów „uzupełniających” chrztu (uzupełnienie obrzędów niedopełnionych przy chrzcie);
- jedna dorosła osoba zgłosiła prośbę o przygotowanie do chrztu i jedna para poprosiła o przygotowanie do sakramentu małżeństwa jak również o możliwość celebrowania sakramentu małżeństwa w ramach liturgii tradycyjnej;
- zostało przyjęte jedno uroczyste zrzeczenie się protestantyzmu;
- zorganizowano spotkanie z sześcioma księżmi z diecezji w celu pokazania liturgii tradycyjnej, wy tłumaczenia jej źródeł i pokazania dobrodziejstw;
- pewien kapłan, który przyszedł na jedną ze mszy niedzielnych tak mocno się wzruszył liturgią, że poprosił o możliwość nauczania się celebracji w formie nadzwyczajnej;
- odbyły się różne spotkania z administratorem apostolskim, między innymi przybyła delegacja wiernych, którzy wygłosili świadectwa. Inne odbyło się z udziałem 83-letniego biskupa emeryta, J.E. Coppenratha, który nadal posługuje w diecezji jako egzorcysta;
- Administrator apostolski wyraził życzenie trwałego wprowadzenia mszy tradycyjnej w Polinezji, gdy dowiedział się, jak wielkie ma ona znaczenie dla niektórych jego owieczek;
- wydrukowano i rozdano wśród wiernych 900 sztuk materiałów, które były elementem akcji duszpasterskiej mającej na celu rozpowszechnienie katechizmów kieszonkowych, modlitewników i łacińsko-francuskich mszalików;
- otwarto kurs katechizmu dla dzieci. Uczęszczały na niego regularnie dzieci z rodzin, które „porzuciły praktykę”, a które tym razem powróciły;
- odbyło się święcenie domów wielu rodzin, rodziny przyjmowały szkaplerz z Góry Karmel i wzięły udział w niedzielnych rekolekcjach na temat rodziny i wychowania;
- ogłoszona została konferencja na temat miejsca katolików w strukturach obywatelskich;
- i... odbyło się publiczne poświęcenie smażalni naleśników.

Nie wspominając już o efekcie, jaki wywołało pojawianie się na ulicach księdza, którego natychmiast było można poznać po sutannie, a co stało się następnie przyczynkiem do bogatej wymiany opinii wśród mieszkańców. Jednym był to piękny efekt duszpasterski!



II – REFLEKSJA PAIX LITURGIQUE

1) Rok po zakończeniu pontyfikatu Benedykta XVI pojawiają się kolejne owoce *Summorum Pontificum*. To co wydarzyło się na Papeete pokazuje jak wielkim wizjonerem był poprzedni Papież, gdy w liście z 7 lipca 2007 roku zaprosił biskupów całego świata, by „chronili bogactwa będące owocem wiary i modlitwy Kościoła” i „dali im odpowiednie dla nich miejsce”. Poprzez przychylne ustosunkowanie się do projektu wiernych z Papeete administrator apostolski odpowiedział właśnie na to zaproszenie Benedykta XVI. I jak się okazuje na podstawie relacji naszych korespondentów, nie musiał swej decyzji żałować.

2) Ten wyjątkowy miesiąc na Tahiti doskonale pokazuje głęboki potencjał misyjny mszy tradycyjnej. Stąd właśnie wiele osób dążących do jej upowszechnienia widzi tam cenne narzędzie nowej ewangelizacji. Mając taki cel na uwadze nie należy wszakże poprzestawać na samej mszy, ale trzeba również dać ludziom dostęp do „wszystkiego co jest z nią związane”. Jeśli niekiedy zdarza się, że msza udostępniona zgodnie z Motu Proprio nie może jakoś rozwinąć skrzydeł, dzieje się tak zazwyczaj dlatego, że nie towarzyszy jej również apostołat. Oczywiście gdy księdza nie ma na miejscu, nie zawsze jest to możliwe. A tym mniejsze szanse, jeśli niektórzy przeciwnicy reformy Benedykta XVI zabraniają celebransowi i wiernym wszelkiego rozgłaszania prowadzonej działalności. Tym niemniej ważne, by wnioskujący mieli świadomość, że istnieje konieczny wymiar pastoralny i żeby nie wahali się przekazać ordynariuszowi miejsca, że nie jest ani rzeczą sprawiedliwą, ani miłosierną stawianie warunków i ograniczeń wobec stosowania Motu Proprio.

